**Materiał prasowy**

**Jak rozmawiać z dziećmi o pieniądzach?**

**Panuje przekonanie, że dzieci uczą się większości umiejętności analitycznych w szkole. Jeśli jednak chodzi o zarządzanie pieniędzmi, to tak naprawdę rodzice są pierwszymi „doradcami” finansowymi swoich pociech. Wspólne zakupy, otrzymywanie kieszonkowych, dyskusje o wydatkach między domownikami to tylko niektóre sytuacje, jakich dziecko doświadcza już od najmłodszych lat. Fundacja THINK! wraz z ING Bank Śląski przeprowadziła badanie, które zobrazowało sytuację edukacji finansowej w polskich domach.**

Jak wynika z badania „Edukacja ekonomiczna dziewczynek i chłopców w polskich domach - czy matki i ojcowie edukują w ten sam sposób?”, ponad połowa polskich dzieci w wieku 7-12 lat przynajmniej od czasu do czasu rozmawia z rodzicami o pieniądzach. Warto też wspomnieć, że najmłodsi domownicy często uczestniczą biernie w rozmowach, dyskusjach na ten temat. Styczność z finansami mają zatem prawie na co dzień – podpatrują zachowania rodziców, starszego rodzeństwa czy dziadków. Dlatego też można wywnioskować, że im wcześniej opiekunowie zaczną rozmawiać z dzieckiem o pieniądzach, tym lepiej. Regularne „lekcje finansowe” w domu pomogą w późniejszym planowaniu wydatków podczas studiów, a także dorosłego życia.

**Kto pyta, nie błądzi – co chcą wiedzieć polskie dzieci odnośnie finansów?**

Badanie wykazało, że rodzice nie unikają pytań związanych z pieniędzmi. Najmłodsi ciekawscy mogą zatem liczyć na wsparcie w wielu kwestiach finansowych. – *Niezależnie od tematu zadanego pytania mierzy się z nim co najmniej 95% rodziców. Zwykle ok. 40% odpowiedzi stanowi wyjaśnienie zjawiska, kolejne 40% odpowiedzi objaśniających jest wzbogaconych obrazującym je przykładem. Umożliwianie zdobycia własnych doświadczeń pojawia się najczęściej w kontekście pytań o zarabianie pieniędzy, oszczędzanie i konsumpcję. –* komentuje autorka badania dr Katarzyna Sekścińska, adiunkt w Katedrze Psychologii Biznesu i Innowacji Społecznych, Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Ciekawą obserwacją jest fakt, iż dzieci zwracają się częściej do ojców z pytaniem o finanse i bankowość oraz kwestie związane z konsumpcją i zachowaniami konsumenckimi. Bardzo rzadko natomiast pytają starszych o podatki (12% nigdy nie zainteresowało się tym zagadnieniem).   
  
Jak się zatem okazuje, młode pokolenie chętnie zadaje pytania, ale również oczekuje na inicjatywę rodziców (szczególnie w kwestiach, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się mało interesujące). Dobrze zatem, jeśli rodzic sam dokształca się w tych obszarach – im większa wiedza „mentora”, tym więcej może zyskać podopieczny. – *Dla dziecka ważne są przykłady do naśladowania, dlatego warto uzupełniać wiedzę dotyczącą finansów, zachęcając tak do proaktywnego zarządzania budżetem, teraz i w przyszłości –* wyjaśnia Anna Bichta, prezeska Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy Think!.

**Rozmowy o pieniądzach między rodzicami a dziećmi – kto, co, komu**

Zarówno matki, jak i ojcowie zaczynają podejmować tematy finansowe nieco przed siódmymi urodzinami synów i córek. Autorka badania zauważyła, że procentowo to matki częściej angażują się w rozmowy o finansach, ale nie jest to znacząca różnica. Jest jednak kilka zagadnień, które częściej podejmują w dyskusji ojcowie. Chodzi o inwestowanie, podatki i obszary związane z dobrami publicznymi. Warto też zauważyć, iż do rozmów na konkretne tematy finansowe rodzice przystępują częściej/rzadziej w zależności od płci dziecka. – *Regularne rozmowy na większość tematów ekonomicznych dotyczą w podobnym stopniu dziewczynek i chłopców. Wyjątkiem są rozmowy o inwestowaniu, pożyczaniu pieniędzy oraz działaniu komunikatów perswazyjnych i reklamie, które przeprowadzane są częściej z chłopcami niż dziewczynkami*. – komentuje dr Sekścińska. – *Ojcowie częściej rozmawiają z synami niż z córkami o oszczędzaniu, inwestowaniu, pożyczaniu pieniędzy i działaniu banku, zaś z córkami chętniej podnoszą tematy zasad handlu, np. tego, na czym zarabia sklep, czym jest marża, zależności między cenami a popytem na dany produkt i jego podażą. Matki natomiast chętniej rozmawiają z synami o reklamie, pożyczaniu pieniędzy, inwestowaniu i wymianie handlowej. W przypadku pozostałych tematów rodzice nie różnicują częstotliwości rozmów w zależności od płci dziecka. –* dodaje*.*

**Dlaczego warto poruszać tematykę finansową z najmłodszymi?**

Pieniądze w wielu polskich domach są tematem tabu. Ignorowanie zagadnień związanych z finansami przez cały okres rozwoju dziecka wpłynie niekorzystnie na jego późniejsze decyzje konsumenckie. Warto mieć na uwadze, że instytucje zewnętrzne (np. szkoła) nie są w stanie w 100% przekazać całej wiedzy odnośnie zarządzania pieniędzmi. Rodzice, którzy decydują się na otwarte rozmowy o finansach, zauważą znaczącą poprawę w myśleniu analitycznym swojej pociechy. Należy pamiętać, że wyobraźnia dzieci na temat pieniędzy ogranicza się do obserwacji, dlatego rozmowa jest jej istotnym dopełnieniem. – *Nie udawajmy, że pieniądze to temat nie dla dzieci. Co więcej, to, w jaki sposób będziemy mówić w domu o finansach, będzie przekładać się na postawy naszych dzieci w dorosłym życiu* – twierdzi dr Sekścińska - *Jeżeli rodzice pokazują dziecku, że pieniądze stanowią o jego statusie i są wyznacznikiem szczęścia, to w nastoletnim i dorosłym życiu będzie ono dążyć do posiadania jak największej ilości dóbr.* Warto zatem dobierać odpowiednie słowa i przykłady podczas rozmowy o pieniądzach. To, jak przedstawią „świat finansów” rodzice, wpłynie znacząco na myślenie i decyzje dziecka w późniejszym okresie jego życia.

Badanie **"Edukacja ekonomiczna dziewczynek i chłopców w polskich domach – czy matki i ojcowie edukują   
w ten sam sposób?"** przeprowadzono w czerwcu 2022 na reprezentatywnej próbie 745 matek i ojców dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Zostało ono zrealizowane techniką CAWI (Computer Assisted Web Interview) na Ogólnopolskim Panelu Badawczym Ariadna. Badanie jest realizowane przez Fundację Think! w partnerstwie z ING Bank Śląski oraz Wydziałem Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

**Autorka badania – dr Katarzyna Sekścińska – adiunkt w Katedrze Psychologii Biznesu i Innowacji Społecznych, Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.**

